
Katedra i Zakład Histologii i Embriologii. Pracownia Cytologii Doświadczalnej.
Wydział Lekarski. Akademia Medyczna w Lublinie.
Kierownik: prof. dr med. hab. Stanisław Grzycki

Józef STASZYC

Od magii i astrologii do Mikołaja Kopernika

От магии и астрологии до Николая Коперника

From Magic and Astrology to Nicolas Copernicus

Liczne zjawiska życia codziennego wywierały na człowieka ogromne i nieraz niezrozumiałe wrażenia. Wrodzona ciekawość i badawczy umysł wyzwalaly chęci poznawania przyczyn otaczających go zjawisk. Gdy jednak pomimo swoich dociekań nie umiał wytłumaczyć sobie, co wywołuje chorobę lub co się dzieje z człowiekiem, gdy śpi, przypuszczał, że działają tu siły zewnętrzne, tajemnicze, dla zwykłego człowieka trudne do poznania. Tak więc w ślad za prostym doświadczeniem pojawiła się teoria, wyprowadzająca choroby z woli bogów. Powstają liczne przepisy, które starają się gniew ten za pomocą praktyk religijnych przebłagać.

„Atoli nie tylko sam lekarz winien spełniać to co potrzeba, ale także sam chory i osoby otaczające i stosunki zewnętrzne [...] (Hipokrates wg Szumowskięgo, 1961).

Magia, religia i medycyna splotły się w jedną niepodzielną całość, a czarownik, kapłan i lekarz w jednej osobie stał się tym, „co przynosił spokój, a czasem ulgę” (Kielanowski, 1967).

Wzajemne oddziaływanie psychicznej i fizycznej strony organizmu człowieka było przedmiotem obserwacji ludzi zajmujących się leczeniem. Sny i zjawy nocne tłumaczono więc jako sygnały ostrzegawcze. Stworzono liczne legendy i historie mistyczne, które budziły lęk, pobudzały wyobraźnię. Powstawały totemy, tabu i zakazy, których przekroczenie wywoływało grzech i nawiedzenie człowieka przez demony, sprządzające chorobę, a nawet śmierć (ryc. 1). Duchy sprawowały kontrolę nad poszczególnymi organami ustroju:



Ryc. 1. Demon choroby atakuje człowieka. Szkic średniowieczny (wg Kielanowskiego T.)

The demon of the illness attacks a person. A mediaeval sketch (according to T. Kielanowski)

„Jedno twe ramię to Horus, drugie to Set, twój pępek to Gwiazda Poranna, a twa noga to Izys” (Leff i wsp. 1956).

Zmiany wśród duchów, to choroba danej części ciała. Choroby wywoływały również inni bogowie i demony, źle życzące człowiekowi. Gniew bogów można przebłagać, a z nim i chorobę usunąć, za pomocą odpowiednich czynności i zaklęć wiadomych tylko mędrcom narodu — czarownikom (Fergusson, 1952). Stosowano dwa rodzaje praktyk magicznych: rytuały — używając zaklęć i odpowiednich formuł oraz przedstawienia magiczne. Mag przebrany za bóstwo, swą siłą ponad ziemską „odwracał” działanie choroby, zwracając ją przeciwko bóstwu „chorobodawcy”. Mag mógł również nakazać chorobie wyniesienie się z ciała chorego (ryc. 2). Magia ochronna natomiast mogła nie tylko zapobiegać rozwinięciu się choroby, ale nawet uszkodzeniu ciała i to również na wypadek wojny (Lipińska, 1969). Pojawiły się różne amulety, strzegące człowieka w dzień i w nocy, a również po śmierci (Helleri Joachimi, 1549). Steinmerk (1585) podaje, że praktyki magiczne istniały niezależnie, ale z czasem także i w związku z ceremoniami religijnymi. Stosowano więc białą magię, która miała znaczenie osobiste, ochronne. Magia czarna natomiast była kierowana przeciwko innej osobie, w zamiarze zemsty i uczynienia mu zła (Tigurino, 1559).



Ryc. 2. Porada lekarska czarownika (wg Leff S., Leff V.)
 Medical advice given by a sorcerer (according to S. I eff, V. Leff)

Tak więc los człowieka, jego szczęście, zdrowie i życie zostają związane z łaską i niełaską bogów. Ludzie stają się bezradni i całkowicie zależni od kapłanów-lekarzy, pośredników pomiędzy światem widzialnym i niewidzialnym. Z czasem jednak pełne tajemniczości obrzędy w wykonaniu wędrownych znachorów tracą watek grozy. Słabnie również bezwzględna wiara w gusła i czary. Powstała próżnia, którą znowu wypełniono treścią, wynikającą z niewiedzy.

Obserwacje astronomiczne w Egipcie miały początkowo głównie cel praktyczny, a nie metafizyczny (Pannekoeck, 1951). Pojawienie się np. gwiazdy Syriusza, która symbolizowała boga Anubisa o psiej głowie, zwiastowało wylew Nilu. Inne ciała niebieskie wskazywały drogę żeglarzom lub porę rozpoczęcia prac rolnikom. Z czasem jednak na jej bazie lub równoległe do Asyrii rozwinęła się astrologia, badająca wpływ gwiazd na losy ludzkie.

Niebo starożytnego świata zostało zapełnione bogami, zwierzętami i mitologicznymi stworami (Woroncow-Wieljaminow, 1950). Liczne legendy i zdarzenia znalazły odbicie we wzajemnym ułożeniu ciał niebieskich, które utożsamiano z różnymi sytuacjami żyjących aktualnie ludzi, wróżąc im z gwiazd (ryc. 3). Każdy człowiek posiadał na niebie swoją nieruchomą gwiazdę, którą zapalał duch-opiekun z chwilą jego urodzenia. Szczęśliwy człowiek miał bardzo jasną, a kto otrzymał w darze przyćmioną gwiazdę, tego całe życie było szare i trudne (Se-

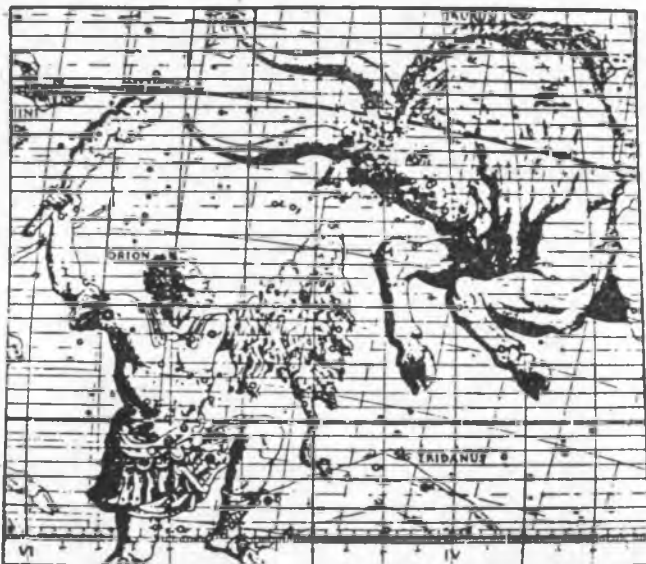
d a, 1965). Gdy aniołowie nie zapalili pod wieczór lampki-gwiazdy, dotykało go nieszczęście. Z chwilą śmierci spadała z niebios jego gwiazda. Bohaterowie rodzili się pod najjaśniejszymi gwiazdozbiorami, a po wspaniałym, pełnym cnót życiu sami wędrowali na nieboskłon, by patronować innym (ryc. 4).



Ryc. 3. Zwierzyńiec niebieski — mapa północnego nieba gwiazdnego z figurami gwiazdozbiorów (wg Woroncowa-Wieljaminowa)

The zodiac — a map of the northern hemisphere with constellation figures (according to Woroncow-Wieljaminow)

Niebo, siedlisko bogów, było miejscem niezmiennego szczęścia. Utworzone z wprawionych i utrzymanych w ruchu 55 koncentrycznych sfer, było miejscem bytów wiecznych i doskonałych. Gwiazdy miały swoje stałe i nienaruszalne położenia w gwiazdozbiorach Skorpiona, Woźnicy czy Wielkiej Niedźwiedzicy (P e n c e r, 1563). Świeciły one wiecznym, jednakowym świętym światłem, rozniecanym każdego wieczora przez dobre duchy. O ile spostrzeżono, że światło ich ulegało nagłemu osłabieniu, uważano to za dzieło szatana i zwiastuna zła, czy choroby. Gwiazdę taką arabowie nazywali EL-Gul, to znaczy „diabłem”. Zbliżanie się natomiast komety tłumaczono jako prognozę nieszczęścia, epidemii, wojny (ryc. 5). Kometa „napędzała ludziom wielkiej trwogi, że niektórzy ze strachu umierali, a inni ciężko zachorowali” (W o r o n c o w - W i e l j a m i n o w, 1950). Król francuski Ludwik Pobożny (837 r.) również zląkł się komety i zwrócił się do swego astrologa mówiąc:



Ryc. 4. Gwiazdozbiory Oriona i Byka w starożytnym atlasie nieba (wg Woroncowa-Wieljaminowa)
Constellations Orion and Taurus on an ancient atlas of the sky (Woroncowa-Wieljaminowa)

„Idź na taras pałacu i zaraz wróć, aby mi powiedzieć, co zauważyłeś, gdyż wczoraj wieczorem nie widziałem tej gwiazdy. Ukryłeś ją przede mną i nie powiedziałeś mi, lecz ja wiem, że to jest kometa i że zwiastuje ona zmianę osoby królewskiej w moim kraju. Biada mi.” (Woroncowa-Wieljaminowa, 1950).

Bardzo często astrologowie tłumaczyli te same zjawiska odpowiednio do potrzeb swoich mocodawców. W 1456 r. pojawiła się kometa. Papież Kalikst III po wysłuchaniu relacji astrologa ogłosił:

„Kometa ma kształt krzyża. Błogosławi więc pochód chrześcijan. Niech zdrzą niewierni.” Natomiast zwolennicy proroka, w kształcie komety znaleźli podobieństwo do szabli — jataganu i ogłosili, „że Allah przyzna zwycięstwo mahometanom” (Woroncowa-Wieljaminowa, 1950).

Czysto mistyczne interpretacje konstelacji gwiazd rozszerzono wiedzą z zakresu matematyki, nauki — nauk, tworząc „jatromatematykę”, medycynę astrologiczną. Rozwiązanie zagadki wszechświata to tylko odpowiednie układy liczb, z których „cztery” jest szczególnie potężna. Materia, z której zbudowane są ciała niebieskie tworzy piąty element, nieskończenie subtelniejszy od czterech ziemskich — „świata podksiężycowego”. Ten tworzą cztery główne żywioły, to jest ogień, ziemia, powietrze i woda. Posiadają one cztery odpowiednie właściwości: ciepło, zimno, suchość, wilgoć. Organizm ludzki uzupełniał to czterema podstawowymi humorami: krew, śluz i dwoma rodzajami żółci. Wszystko

to przenika dusza wszechświata, której cząstki wraz z powietrzem dostają się do płuc, łączą z duszą człowieka, związaną przejściowo z ciałem. Zmiany we wspólnym układzie tych elementów wywołują pandemię czy chorobę pojedynczego człowieka. Astrologzy autorytatywnie podawali, że przyczyną epidemii (np. dżumy w 1345 r. „była konjugacja Saturna, Júpitera i Marsa w dniu 24 marca”.



Ryc. 5. Wyobrażenia o komecie z roku 1527 (wg Woroncowa-Wieljaminowa)
The image of a comet in 1527 (according to Woroncow-Wieljaminow)

Mijały wieki starożytne, średniowieczne i nowożytne, a lekarze kapłani głosili ciągle, że choroba i cierpienie to kara za grzechy (Valot, 1955). Nadal więc w leczeniu schorzeń odwoływano się do udziału czynników nadprzyrodzonych i sugestii. Przy krwawieniu z nosa, szeptało do ucha po tej samej stronie: „soc-socam sykyma”. O ile ktoś miał ból zęba we wtorek lub czwartek, a przy tym było to zmniejszanie się księżyca, powtarzano: „*orgidum, margidum, stargidum*”. Pigułki i ziółka należy przyjmować „kiedy Jupiter i Wenus będą wschodzić”. Bańki najlepiej stawiać, gdy „księżyc ubywa, o ile to możliwe, 17 nocy miesiąca i we wtorek”.

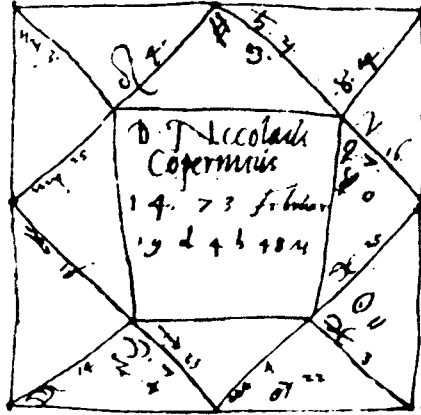
Mimo wielu osiągnięć, przeciętny lekarz był raczej magikiem i astro-



Ryc. 6. Znachorzy wędrowni (wg Leff S., Leff V.)
Wandering charlatans (according to S. Leff, V. Leff)

logiem, u którego na targu można było kupić poradę lekarską połączoną z wierzeniami religijnymi i zabobonem średniowiecznym (ryc. 6). Stale poszukiwano eliksiru życia — leczącego wszystkie choroby i zapewniającego każdemu wieczną młodość (Williams, 1960). Nauczano, że kolor lekarstwa winien mieć związek z chorobą. Dla rannych — najlepszy jest odwar z czerwonych maków. Człowiek to maszyna: zęby — odpowiadają nożyczkom, przewód pokarmowy — młynowi, itp. Nieznajomość przyczyn chorób ukrywano pod łacińskimi zawodowymi wyrażeniami. Twierdzono, że „cztery temperamenty odnoszą się do czterech pierwiastków świata: śledziona z ziemi, żółć z ognia pochodzi, powie'rze krew, a flegmę woda rodzi” (Leff i wsp., 1956).

Lekarze w dalszym ciągu trudnili się astrologią, ponieważ jak sądzono „lekarz bez astrologii podobny jest do ślepeca bez przewodnika”. Pomimo tego szło nowe — Odrodzenie. Od roku 1200 n.e. do końca średniowiecza założono więcej niż 80 uniwersytetów. Działają wielcy lekarze, którzy głoszą idee racjonalizmu i humanizmu. Między nimi był też Mikołaj Kopernik, astronom wszechczasów i lekarz, polski Eskulap. Wskazywał on i realizował akcje sanitarne i profilaktyczne (Staszyc 1972). Reformował recepturę, rezygnując z długich i zawiłych recept, a wprowadzał krótkie, ale za to z pewnych i wypróbowanych środków (Roztwarowska, 1960, Staszyc, 1972). Zmieniał dawki w opar-



Ryc. 7. Horoskop M. Kopernika. Kopia z XVI wieku (wg *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*, PWN, Warszawa 1964)

N. Copernicus's Horoscope. A copy from the 16th. century (*Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1964)

ciu o matematyczną statykę — ilość leku zależy od ciężaru ciała chorego i nasilenia choroby, *extremis malis- extrema remedia*. Udzielał on jak i jemu podobni humaniści pomocy fachowej nie tylko zamożnym, ale dosłownie wszystkim potrzebującym pomocy lekarskiej, bez różnicy stanu, wyznania, narodowości (Birkenmajer, 1900).

Średniowiecze jednak niechętnie ustępowało Odrodzeniu i obok postępowych idei, spotykamy jeszcze magię dawnych astrologów. Nawet wielki, krytyczny M. Kopernik pokusił się o postawienie sobie horoskopu (ryc. 7). Miłosierdzie w parze z rozumem z trudem zwyciężały. Wysiłkiem ludzi światłych i społecznym czynem zakładano pierwsze szpitale. Z czasem medycyna wybrała racjonalną drogę postępu, przechodząc od czarów i astrologii do praktycznego, realnego eksperymentu, opartego o zasadę: „Dobro chorego najwyższym prawem”. Dociekania ludzkie wydały w 1543 r. dwa największe dzieła, które zrewolucjonizowały myśl naukową. Były to: *De Revolutionibus Orbium Coelestium* — Mikołaja Kopernika, oraz *De Humani Corporis Fabrica Libri* — Wezaliusza. Nadchodził kres astrologii. Zaprzeszono przepowiadania ludziom przyszłości z układu gwiazd.

Sukcesy i porażki medycyny miały swe źródła w niewiedzy, tęsknocie za słońcem i w marzeniach uzyskania nieśmiertelności. Część marzeń ludzkości została spełniona. Pozostałe są realizowane. Szlak Kopernikowskich idei kontynuowany jest w astronomicznej meteorologii. Biometeorologia korzystając między innymi z osiągnięć astronomii i nauk pokrewnych oraz doświadczeń lekarskich, służy potrzebom człowieka, informując go o wpływie zmian atmosferycznych na stan zdrowia.

PIŚMIENICTWO

1. Birkenmajer L. A.: Mikołaj Kopernik, t. I, Kraków 1900.
2. Fergusson G.: A Survey of European Civilizations, Cambridge Mass 1952.
3. Helleri Joachimi: Albohali Arabis Astrologií Antiquissimi, 1549.
4. Kielanowski T.: Propedeutyka Medycyny, PZWL, Warszawa 1967.
5. Leff S., Leff V.: From Witchcraft to World Health Lawrence and Wishart, London 1956.
6. Lipińska J.: 500 zagadek o starożytnym Egipcie, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
7. Pannekoek A.: A History of Astronomy, George Allen, London 1951.
8. Pencer Caspar: Elementa doctrinae de circulis coelestibus et primo motu, recognita et correcta. Vitebergae ex officina, 1563.
9. Roztworowska A.: Recepta „Contra amorem” dr Mikołaja Kopernika, Służba Zdrowia, 37, 6, 1960.
10. Seyda B.: Dzieje Medycyny w zarysie, II, PZWL, Warszawa 1965.
11. Staszyc J.: Mikołaj Kopernik, polski Eskulap, „Kurier Lubelski”, 143, 1972.
12. Staszyc J.: Nicolas Copernicus as a Physician in the Time of Polish Renaissance. Ann. Univ. M. Curie-Skłodowska, Lublin, sec. D. 27, 1—11, 1973.
13. Steinmerk M. Valentinum: Schreibtalender, 1583.
14. Szumowski W.: Historia Medycyny, Warszawa 1961.
15. Tigurino Simlero: De Princi piis Astronomiae, Libri Duo, 1559.
16. Valot T.: Lourdes et l'illusion en thérapeutique. Ed. La Ruche Ouvrière, Paris 1955.
17. Williams G.: Świętość życia a prawo karne, PZWL, Warszawa 1960.
18. Woroncow-Wieljaminow B.: Wszechświat, Książka i Wiedza, Warszawa 1950.

Otrzymano 10.VI.1972.

РЕЗЮМЕ

Автор указывает на то, что воздействие друг на друга психической и физической сторон организма человека с давних времен было предметом наблюдений людей, занимающихся лечением. Кроме того, изменения в положении звезд толковались исключительно мистически. Таким образом, судьба человека зависела от воли богов и врачей — жрецов, которые были посредниками между небом и землей.

Только Николай Коперник и другие гении человечества повели науку, а с ней и медицину по рациональному пути развития.

SUMMARY

The author points out that interaction of the psychical and physical side of mans organism, was from the earliest times a subject under observation by people engaged in healing. Furthermore variations in star constellation took on a purely mystical interpretation, while illness-

ses were regarded as punishment for sinns. And so the destiny of man became dependent on the will of gods and doctors-priests, who mediated between Heaven and Earth.

Nicolas Copernicus and other geniuses of mankind brought science and with it medicine on to a rational path of development.